

## Reorganizacya szkoły w Dublinach.

Wydział kraj. wybiera z pomiędzy tych tematów tyle, ilu jest kandydatów i zwraca każdy temat oddzielnie, zapieczętowany dyrektowi. W dniu egzaminu piśmiennego zbierają się kandydaci w oznaczonej sali w obecności dyrektora i członków grona profesorów wchodzących w skład komisji egzam., wybierają kolejno w porządku

W Frankfurcie nad Menem obradowali niemieccy przyrodnicy na swoim 86-tym z rzędu kongresie. W dniu 23 bm. na posiedzeniu głównych grup medycznych trzej lekarze, lipski anatomiczny Paweł Flechsig, lekarz chorób nerwowych z Frankfurtu Edinger i fizyolog mózgu sztrasburski profesor Ewald, omówili wyborne nowoczesne sposoby badania mózgu, a mianowicie za pomocą anatomii, anatomii porównawczej i doświadczalnych fizjologicznych. Pierwszy przemówił prof. Paweł Flechsig o lokalizacji dźwiękowych ob-

*"De l'amour j'ai toutes les fureurs."*  
— Fedra bowiem, choć zwyrodniała,  
należy do wielkiej rodziny Otella.

Dzisiaj przestępstwa z miłości grają  
rolę mniejszą, jak za dawnych cza-  
sów, gdzie najstraszniejsze sceny,  
nawet othłanie, będąc miejscem poku-  
ty dla grzeszników, owiewa duch po-  
ezy. Różnica tylko ta, że zamiast tru-  
badurów, zamiast boskiego Danta na  
widownię występują — dzienniki i na  
swoi sposób wyświetlają prawdę, ura-  
biając przysięgłych na korzyść owej  
forza *irresistibile*.

Wiadomo, że po zniszczeniu pewnej części mózgu znikają też odpowiednie wrażenia zmysłowe, natomiast siedzi-  
by w mózgu uczuć organicznych zda-  
je się, że mogą się zastępować w czyn-  
ności. Kwestya, gdzie się pamięć ukry-  
wa, jest sporną — Nothnagel skonsta-  
tował tylko, że pamięć wrażeń wzro-  
kowych nie znika, chociaż siedzibą  
wrażeń wzrokowych zostanie w mó-  
zgu zniszczona. Zatem pamięć wrażeń

będzie innym niż przeciętni, po nad nich wybije się tylko ten, kto mając mózg równy innym mózgom ludzkim,

Na miljonowy spadek po Jerzym Olkszyckim starcu złamanym i chorym, czycha cała zgraja krewnych. W

Zrezygnowany starzec podnosi się wówczas, oświadczając uroczyście, iż cały majątek przeznacza na podrzutek — „na dzieci, które nie mają ojców”.

Jeden z głośnych takich wypadków rozgrywa się we włoskiem mieście uniwersyteckim, gdzie pewien student medycyny znajduje najszerzejznanego gościa w domu przyjaciela swego ojca. Pan domu posiada piękną, młodą, trochę kociętyrą małżonkę, w której student zadurza się na zabój. Rozwijająca się bezkarnie miłość młodego człowieka do żony swego gospodarza wyraża taką zazdrość, że kochanek zabrania kochance zbliżenia się do męża. Udaje się to przez pewien czas, lecz w końcu mąż, zwróciwszy uwagę na nienaturalne zachowanie się żony, zaczyna ją podejrzewać i bierze naturalnie w rachubę mło-

Podczas gdy dzień sądu się zbliża, chorobliwie sentymentalna prasa bierze pod swoją opiekę „smutny wypadek biednego studenta”. Wszyscy historycy mężczyźni i kobiety mówią o „zajmującym młodym człowieku”, zabitego zaś nikt nawet nie pyta, uważają go niemal za głupca, którego można ten zarzut uznać, że nie

„Wyrok wydany przez przysię-  
głych przełożony na mowę zwyczaj-  
ną znaczy: Tak, byłeś kochankiem  
kobiety zamężnej, odpłaciłeś zdradę  
za przyjaźń i gościnę, złamałeś prawo  
honoru, wtrąciłeś pewną rodzinę w za-  
łobę, jesteś zbrodniarzem — to pra-  
wda, ale my cię uniewinniamy, zwra-

Wracajmy do Włoch. Pewien nie-  
poń zepsuty do szpiku kości, żeni się  
z piękną, lecz przytem uciążliwą ta-  
neczką, która, oczywiście, prędko mu  
się przykrzy. Włochy się więc z me-  
tessami, pozostawiając żonę bez za-  
dnych środków, tak, że biedna, by  
nie umrzeć z głodu, musi sprzedać  
swe kosztowności. Pewnego dnia mał-  
żonek znajduje u niej sumę pieniężną,  
której jej nie dał i obysypuje żonę gar-  
dem nieonych zarzutów i obelg. Głę-  
boko dotknięta kobieta uisłynie się bro-  
nię, w odpowiedzi zaś szlachetny mał-  
żonek znęca się, bije ją. Naturalnie  
przysięgli niewinnąją zbrodniarzką,  
albowiem okropne podejrzenie zaćmiło  
mu umysł i czczą go jako obrońcę  
swego honoru materskiego — hono-  
ru, na który, dodaje sarkastycznie Fe-  
rriani, mogłaby równie dobrze powo-  
łać się nierządnicza, oskarżona o dzie-  
ciobójstwo.

J. B.

Wprawdzie książka ta traktuje w pierwszym rzędzie stosunki w krajach południowych, romańskich, niemniej jednak i u nas wzbudzić musi pewne zaniepokojenie.

Celem autora jest stosowanie nowej metody psychologicznej — nie sentymentalnego współczucia, lecz surowego badania — do przestępstw z miłości, przestępstw starych jak świat, przewijających się ciągle bez końca przez dzieje ludzkości, przestępstw z których nieszczęsne ofiary są naszymi korodorem przed naszymi oczami.

Na pytanie więc powyżej przez siebie postawione, odpowiada Zaleski: Ten drugi!

Ha, może ma i słusność... Na widzach sprawa sztuka Zalewskiego bardzo silne wrażenie; ciemnymi farbami jest cała malowana, a malowana z wielką maestrią. I wartość jej artystyczna jest bardzo wielka i nie powiemy za wiele, mówiąc, że to najlepsza sztuka z utworów tego pisarza. Dyalog, zwłaszcza w pierwszym akcie jest prześliczny, kompozycja jednolita i przejrzysta, poszczególnie charakterystyczne pełne życia i prawdy.

Wystawioną w naszym teatrze była ta sztuka starannie i grana poprawnie, zwłaszcza, że prawie wszystkie główne role spoczywały w rękach doświadczonych. P. Chmieliński w roli starego Olszyskiego umiał wywołać największe wrażenie i on też zbierał najwięcej i zasłużonych oklasków. P. Stachowiczowa, jako hrabina Matylda, rozstrzała wiele wdzięku, finezy, do wciup i pomysłowości w technicznych szczegółach. Inne role odegrali przez panią Otrembinę i pp. Kliszewskiego, Hierowskiego, Ruszkowskiego, Feldmana, Walewskiego i młodszych artystów pp. Wostrowskiego, Nowackiego i Kwiatkiewicza.

## ROZMAITOSCI.

**Katastrofa chodyńska** ma być w rzeczywistości o wiele większą, aniżeli do wiadomości publicznej podawano. Rząd rosyjski, a raczej policja moskiewska zatajała ogrom katastrofy. W sprawie tej czytamy w ostatnim numerze londyńskiego pisma *Letucziej Listki*: Teraz dopiero wyjaśniają się okoliczności, każące się domyślać, że nawet największe cyfry ofiar katastrofy na polu chodyńskim, przytoczone w prasie europejskiej, były niższe od rzeczywistości. Oprócz umyślnego zmniejszenia tej liczby ze strony władz (co było nie trudno zrobić z pewną dozą prawdopodobieństwa, gdyż między ofiarami była wielka ilość dzieci) całe kupy ciał zdeptych tak, że tworzyły jednolitą krwawą masę, były wprost niemożliwe do obliczenia. Nacowni świadkowie mówią, że w studni zabito było tyle trupów, że wreszcie znużono się wydobywać i nakazano resztę bez dalszych badań zalać wapnem. Głównym i najbardziej winnym w sprawie katastrofy chodyńskiej, opinia publiczna uważa generała gubernatora moskiewskiego w. ks. Sergiusza Aleksandrowicza. Własności, na którym, dzięki jego stanowisku oberpolomajstra i jego długoletnim baszbożucim sprawom, naturalnie źródłowała się nienawiść ludności, która omdo go nie rozszarpała, zrobioną został kozłem ofiarnym. Na śledztwie jednak on zeznał, że w porę ostrzegł w. ks. Sergiusza o niebezpieczeństwie i żądał wojska dla zapobieżenia nieszczęściu, gdyż tłum

est niespodziewanie wielki. Sergiusz jednak odmówił temu żądaniu, oświadczaając, że on odpowiada za Moskwę i za porządek. Im dalej, tem jaskrawiej zarysowuje się cynizm rządu carskiego w sprawie katastrofy chodyńskiej. Gdy grzebano poduszonych, obok każdego dołu był lekarz dla kontroli. Mimo to do dołu wała po 300 trupów, ledwie-ledwie ich obejrzały i stawiają krzyż z napisem: „150 umarłych“. Wszakże „czas naglił“, z jednej strony trzeba było skryć z oczu społeczeństwa to, co narobił, a z drugiej strony trzeba było spieszyć na dalsze uroczystości. Ten sam cynizm i przy rozdawaniu carskich „krwawych pieniędzy“ dla rodzin ofiar. Rozdawano po kilka rubli, a gdy kto śmiał wyrazić zdziwienie lub niezadowolenie, temu odpowiadało: „Nie rzucaj się!“ i w perspektywie pokazywano więzienie i Sybir.

**Antysemityzm w Turkestanie.** Kwestya żydowska przybrała charakter ostrzejszy na kresach państwa rosyjskiego, a mianowicie w Turkestanie. Kraj ten od chwili jego zajęcia przez Rosyan nie był zaliczonym do tych, w których żydzi mieli prawa mieszkać. Ale z właściwą sobie złośliwością znaleźli żydzi mnóstwo sposobów i pozorów, pod którymi zdołali osiedlić się w całym kraju. Jednym z najczęstszych praktykowanych był następujący: żydzi, przybywający z Rosyi europejskiej, nie mogli wprawdzie w Turkestanie na stałe się osiedlać, ale zakaz ten stosowali się do żydów, przybywających z innych państw europejskich i azjatyckich. W najbliższym sąsiedztwie rosyjskiego Turkestanu znajduje się chanat Buchara. Żydzi

bucharscy mogli zatem bez przeszkody i czyjejkolwiek strony przybywać do Turkestanu rosyjskiego, mieszkać, gdzie im się podoba i zajmować się, czem się podoba. Wkrótce przekonano się, iż z nieludnej stonkowno Buchary zaczęło przybywać więcej żydów, niż ich w ogóle znajdowało się tam mogło. Żydzi bowiem rosyjscy zrobili sobie z tego chanału rodzaj przystanku w drodze do Turkestanu rosyjskiego, gdzie im w ogóle bardzo dobrze działo się zaczęło. Stali się tam pośrednikami pomiędzy wielkim przemysłem moskiewskim a ludnością miejscową.

Kupcy i fabrykanci moskiewscy zaczęli żydów turkestańskich obdarzać długoterminowym kredytem przy zakupach wyrobów fabrycznych w większej ilości, a żydzi stali się wyjątkowo akuratywni i najsumienniejsi dopełniali swych zobowiązań. Otrzymawszy za towar sprzedawali natychmiast w Taszkencie po cenach nader niskich z widoczną dla siebie stratą. Lecz są to straty tylko pozorne. Z tej sprzedaży otrzymują gotówkę, którą zwracając obrotowi, pożyczają na lichwę i biorąc niekiedy po 50% od pożyczanej kwoty. W ten sposób dorabiają się wkrótce znacznego majątku. Fabrykanci moskiewscy skarżyli się wprawdzie na nich nie mogąc ale ludność, zarówno rosyjska, jak i miejscowa, stała się pastwą najokropniejszego wyzysku. Perkalę i inne wyroby moskiewskie ma wprawdzie bardzo tanio, ale za to przechodzi z wolna w całkowitą ekonomiczną zależność od tak zwanych „bucharskich żydów“.

Miara cierpliwości przebrała się jednak zbyt zwykłe cierpliwości Asyaty i Rosyan, tamże osiadłych. Ludność miasta Taszkentu, stolicy kraju, wniosła prośbę do gubernatora wojennego z żądaniem wydalenia tak zwanych „żydów bucharskich“ z kraju. Za przykładem stolicy poszedł kraj cały. Ze wszystkich stron posypały się do rządu miejscowego prośby, podania, protesty, wyjaśnienia różnych nadużyć, a celem ostatecznym całej tej kampanii jest chęć pozbycia się żydów z kraju. Jeżeli rząd zechce obecnie zadążyć u czynić tym żądaniom, wówczas najgorzej na tem wyjdą fabrykanci moskiewscy. Ludność przyzwyczaiła się kupować ich wyroby od żydów poniżej cen fabrycznych, więc nie tak łatwo zechce się pogodzić z wyższymi cenami.

**Do nasładowania.** W Gładbach w obwodzie rejencji koblenkiej, pewien fabrykant od wielu lat używa dobrego sposobu na powstrzymanie robotników fabrycznych od picia alkoholowych napojów: Każdy robotnik musiał, który ukończył lat 16 życia, a wstrzymuje się zupełnie od alkoholu, pobiera miesięcznie 1 markę z kasy fabrycznej, jako dodatek do zapłaty za robotę. Kontrolę stanowia robotnicy sami nad sobą: Każdy robotnik obowiązany jest w ostatnim dniu każdego miesiąca wpuścić w osobno na ten cel przybitą we fabryce skrzynkę karteczek z podpisem i poświadczaniem poniżsem: „Ja niżej podpisany oświadczam sumiennie, że w ubiegłym miesiącu nie piłem wódki ani likieru, nawet żółdowego, lub jakiegokolwiek napoju alkoholowego“. — Wyłko dy-

## Magazyn Schayerów

we Lwowie

polca

w wielkim wyborze NOWOŚCI z konfekcji damskiej i materye na suknie, okrycia i t. p.

# Krawaty, Rękawiczki, Bieliznę męską

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ulica Akademicka 1. 3.

## Ubezpieczenia

budynków, ruchomości, towarów i zboża od ognia,

## Ubezpieczenia

ziemiopłodów od gradobicia,

## Ubezpieczenia

życia człowieka we wszelkich kombinacjach, przyjmując dla krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i udziela wyczerpujących informacji upoważniony do tego przez tę instytucję

Dr. Władysław Miłkowski

w Krakowie, ul. św. Anny 1. 2.

## DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 et. od wyrazu.

**ŁYŻKI** z alpiaki po złr. 6-50, z chińskiego srebra złr. 14-—, Łyżeczki do kawy z alpiaki złr. 3-25, z chińskiego srebra złr. 7-— za tuzin, poleca Piotr Chrzostowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny (naprzeciw katedry).

**PREMIOWANE** medalami tutek Niemcowskią za wsadzie do nabycia.

**J. Kapralik** Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie

## Herbata

z pierwszej ręki, chińsko-rosyjska, po złr. 5, 4, 3-50, 3, 2-50 funt. Okruchy aromatyczne po złr. 1-75 i po złr. 1-30 funt, ma na składzie Zarząd dworu Łapszyn, Brzany.

## WINOGRONA fesiawskie

codziennie świeże, rosyjski handel

**ST. MARKIEWICZ**

Lwów, Rynek 1. 42. 9948

## Zakopane.

**Hotel-pension Skoczyska**

poleca dla turystów oraz osób potrzebujących dłuższego pobytu — pokoje dziennie lub z całonocnym utrzymaniem, tak latem jak zimą. — Ceny umiarkowane. — Urządzenie pierwszorzędne.

Konie na żądanie na stacy w Chabówce, w powozie i wozie. 9992

## KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej

Emil Weiner

WIEN

1., Salzthorgasse 3.

## Do bajcowania

## pszenicy

siarczan miedzi

po najtańszych cenach

FIRMA HANDLOWA

## W. CZOPP

Lwów, Żółkiewska 1. 2.

## Budapeszt. \* Millennium.

Józef Petanovits

**GRAND RESTAURANT**

naprzeciw fontany świetlnej na placu wystawowym.

W mlecie przy ulicy Andrasza 1. 39 obok stacji kolei podmiejskiej a w pobliżu oparty. Doskonała węgierska i francuska kuchnia. Szybka usługa. Skromne ceny.

Można nabywać przez każdą księgarnię

wyszła w 32 nakładzie broszurę radcy

Dr. med. Müllera

O rozdrażnieniu systemu nerwowego

Wolna wysyłka po 60 et. w markach

poctowych. 7563

Curt Röber, Braunschweig.

## O małżeństwie

przez Dr. Retana (39 ilustr.) 1 złr.

O życiu towarzyskim

mężczyzn

przez Dr. G. Freytaga 1 złr., oba dzieła

razem złr. 1-75 markami pocztowymi.

GUSTAV ENGEL, Berlin W. 9.

## Własnego wyrobu

najlepszą

## Masę woskową

na podłogi

i prawdziwą

## Masę francuską

na posadzki

poleca 7975

**ALOJZY HÜBNER**

Lwów, Rynek 38.

## Ruskie wyroby:

Bombonierki z lyczka po 5 i 10 et.

Sitka do herbaty po 5 et.

Czajniki, fason ruski po 50, 65, 75 i wyżej.

Łyżeczki stołowe, wieczne białe po 12 et.

Łyżeczki małe, po 6 et.

Herbata Partowa z Moskwy funt po złr. 1-80 i wyżej. Wyłączny skład tylko u mnie tej znakomitej herbaty, funt złr. 2-40.

Koniak doskonały, faszka złr. 2-20 i w.

Rum przepyszny, faszka ¼ litr. 45 et. i wyżej.

Herbatniki, karmelki, sucharki, ruskie obwarzanki 2 za centa, słone lub słodkie, to wszystko dostanie u

**B. SZABŁOWSKIEGO**

we Lwowie, Trybunańska 1. 1.

## KAKAO-VERO

odtłuszczone i lekko rozpuszczalne

ORAZ

## CZEKOLADY

uznane jako znakomite gatunki.

## HARTWIG VOGEL

w Bodembach 9/E

## Najlepsze czernidło na świecie!

Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, śliczne i trwałe, niechaj kupuje

**Fernolend't'a czernidło do obuwia,**

dla jasnego obuwia

tylko Fernolend't'a

**Crème barwy skórzanej**

o. k. uprząży. fabryka założona w roku 1832 we Wiedniu.

Skład główny: Wiedeń, 11, Schulerstrasse 21.

Wszędzie do nabycia.

Z powodu wielu bezwartościowych naśladownictw należy

bacznie uważać na moje nazwisko

**St. Fernolend't.**

## Tajemnica! Piękność! Młodość! RAVISSANTE

Dr. Lejosse, **Paryż.** — Oryg. flakon zł. 1-50, duży oryg. flakon zł. 2-50.

Główny skład i wysyłka: **Budapeszt, Fr. Schwarz, Elisabethring 26.**

Do nabycia w pierwszorzędnym aptekach i składach perfumery.

## Z 12-centowej

„Biblioteki powszechnej“

opuszcili już prasę:

181. Korzeniowski, Narzeczona... 12 et.

182. Debiłski, Iwonowicz z 6 widok. 12 „

183-1-4. Lermontow, Bohater naszych czasów. Romans... 24 „

185. Siłowicki, Trzy poematy... 12 „

186. Niemcewicz, Powrót pastera... 12 „

187. Byron, Gaiur... 12 „

188-190. Grabowski, Alina... 12 „

191. Sywakowa, Szkolne czasy... 12 „

192. Wężyk, Okolicie Krakowa... 12 „

193. Fredro, Ciotunia. Komedya... 12 „

194-195. Mazanowski, Charakterystyki literackie: I. Juliusz Słowacki... 24 „

196-198. Schiller, Don Karlos... 36 „

Dalsze tomiki w druku.

Równocześnie opuszcili prasę 25-ty tomik

Biblioteczki dla dzieci i młodzieży, zawierający przerobiony powieści historycznej

Henryka Stenkiwicz. P. t. „Ogniem i mieczem“ cena w pięknej opr. 40 et.

Urbaniski Aureli, Miatieł (1863).

Jedynie kompletne wydanie IV. pomnożone 17 nowymi utworami.

Cena 1 złr. 50 et., w ozd. oprawy 2 złr.

Do nabycia w każdej księgarni.

Katalogi gratis i franco. 1049

## KSIĘGARNIA

**WILHELM ZUCKERKANDLA**

w Złoczowie.

## Lekarz chorób wewnętrznych

**Dr. Stanisław Jana**

powrócił. Ordynuje od 3. do 5.

ul. Wałowa 1. 27.

## Zakład zegarmistrzowski - jubilerski

(połączony z dwoma pracowniami)

## J. DĄBROWSKI

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 7

poleca wyroby ze złota, z brylantów, rubinów, szmaragdów i szafirow. Perły

w sznurkach. Wyroby ze srebra. Serwis

od najniejszych do największych. Wyprawy

w srebra stołowe na 6, 12 i 24 osób, w sznurkach. Kuchenne kielichy. Toalety

ze wszystkimi przyrządami. Karabole, Pasy, Guzy, Agrafy, Spinki etc. etc.

Wszystkie rzeczy urządzone

cechowane sprzedaje i kupuje.

WIELKI WYBÓR

zegarków genewskich

złotych, srebrnych i stalowych.

Zegary francuskie pendulowe. Wszystkie istniejące budziki.

Zawsze są na składzie

antyki ze srebra i brązu.

## C. k. dostawca dworów patent i przywilej

## EXSICCATOR

6 medali, 2 dyplomy i herb.

Usuwa wilgoć, niszczy rzydki grzybek drzewny itp.

Brozury ilustrowane wysyłam franco. Agentów poszukuję.

Adres dla pism i telegramów: Exsiccator, Wien.

## WINOGRONA stołowe

Stowarzyszenie właśc. winnic w Gyöngyös w Węgrzech (Weinbau-Verein in Gyöngyös, Ungarn) przyjmuje zamówienia na winogrona Chasseles i Muszkatełki po 30 et., tudzież mieszane winogrona stołowe po 25 et. za 1 kg., w 5—10 kilogramowych koszach za pobraniem pocztowym. Przy większym odbiorze udziela się odpowiedniego opustu.

Budapeszt. **Kövesi** 'ego Budapeszt.

największa restauracja, winiarnia i piwiarnia

w Ryuku Elzbiety Nr. 27. 8094

Codziennie wielki koncert kapeli wojskowej. — Wstęp wolny.

## Karty podrózne do Ameryki północn.

dostarcza 8140

**NIEDERLANDZKO-AMERYKAŃSKIE**

**TOWARZYSTWO ŻEGLUGI PAROWEJ**

I. Kolowratring 9.

IV. Weyringergasse 7a **WIEN.**

Codzienna ekspedycja z Wiednia. Informacje bezpłatnie.

Odnieszone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

**Kraj. Towarzystwo tkackie**

**„PRZADKA“**

w Krośnie

poleca Szan. P. T. Publiczności swoje czyste

ln, we, sławne z obróbki, ręcznie tkane

**PŁOTNA KORCZYŃSKIE**

od najgrubszych do najcięższych web

**1 BIELIZNĘ STOŁOWĄ**

o wzorze kostkowym i adamaszkowym

oraz dostarcza

**siatki do suszenia chmielu.**

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost do Krosna (poczta telegraf i stacya kolejowa w miejscu).

Próbki i cenniki na żądanie odesłamy franco i odwrotną pocztą.